



**KLAUDIA CWOŁEK**

redaktor wydania

Czy niepełnosprawni mogą pracować z niepełnosprawnymi? Dlaczego nie? – pomyślała szefowa zabrzańskiego Centrum Edukacji i Rehabilitacji. Gdy nikt nie chciał zatrudnić niewidomej Stasi Pakocy, ona się zdecydowała i dziś nie żałuje, bo dziewczyna ma terapeutyczny wpływ na innych pracowników. Choć Stasia nic nie widzi, ukończyła dwie szkoły, zaczęła studia, obsługuje komputer i podejmuje wciąż nowe wyzwania. Jest po prostu specjalistką od pokonywania trudności. Więcej na stronach IV–V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Czy jesteśmy LEKOMANAMI?
- NABOŻEŃSTWA EKUMENICZNE w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan
- ŚWIĘTY JAN BOSKO, salezjanie i ich uczniowie w Reptach Śląskich

Odnowiona kolumna maryjna

## Pomogli sąsiedzi z Niemiec

Mieszkańcy Flörsheim, miasta partnerskiego Pyskowic, zebrali pieniądze na odnowienie kolumny maryjnej na pyskowickim rynku.

Flörsheim – to miasto partnerskie Pyskowic. Przekazane przez ich mieszkańców 5 tys. euro, czyli 20 tys. zł. wystarczyło na gruntowny remont figury i odzyskanie przez nią pierwotnego blasku. Figura Maryi z Dzieciątkiem zyskała przy okazji także koronę i berło. Cała renowacja odbyła się pod czujnym okiem konserwatora zabytków.

Kolumna maryjna to ważny symbol Pyskowic, który już od ponad 200 lat jest świadkiem historii miasta. Barokowa figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, ufundowana została w 1809 roku przez ówczesnego burmistrza miasta – Ignacego Hübnera. Pierwotnie kolumna posiadała otoczenie w kształcie koniczyny czterolistnej, ujęte w niski kamienny murek. Całość była ogrodzona barierką i zielenią. I chociaż rzeźba była odnawiana w 1869 oraz 1934 roku, obecna renowacja jest największą w historii. Kolumna zmieniła miejsce, aby w końcu stanąć w centralnym punkcie miasta.

Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie figury odbyło się 8 stycznia. Poprzedziło je nabożeństwo w pobliskim kościele pw. św. Mikołaja, połączone z aktem oddania się mieszkańców Pyskowic w opiekę Maryi.

MARTA MASLYK



Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem umieszczona została na szczycie kolumny z piaskowca

ANTONI WITWICKI

## KOLEĐOWANIE NA BYTOMSKIM RYNKU



MAREK PIEKARA

Święta Rodzina w śląskim stroju na tle familoka. Obok żywa szopka ze zwierzętami, a wokół świąteczna muzyka. Na bytomskim rynku 9 stycznia przez kilka godzin panował bardzo radosny nastrój. Wystąpił dziecięcy zespół „Trąbki Jerycha” i wokalistka muzyki chrześcijańskiej Viola Brzezińska (laureatka pierwszego finału programu „Szansa na sukces”, organizowanego przez TVP 2). Prezydent Piotr Koj ze swoimi zastępcami złożył mieszkańcom świąteczno-noworoczne życzenia. Inicjatorem koncertu był Starochorzowski Dom Kultury, a jednym ze współorganizatorów – „Gość Niedzielny”. Podobne spotkania odbyły się wcześniej w innych miastach Śląska – w Katowicach, Chorzowie i Świętochłowicach. ■

**Wielką atrakcją były zwierzęta w żywej szopce**



## Konkurs szopek rodzinnych

**GLIWICE.** 11 stycznia w Szkole Podstawowej nr 38 w Gliwicach Łabędach odbyła się



Szopka Pauliny i Pawła Przespolewskich ze SP nr 20 w Gliwicach

gala finałowa IV Miejskiego Konkursu Szopek Rodzinnych, zorganizowanego przez katechetkę Ewę Sitko i wychowawcę świetlicy Katarzynę Guziak. I miejsce w kategorii klas I-III zdobyła grupa świetlicowa z SP nr 18, a w kategorii klas IV-VI rodzeństwo Paulina i Paweł Przespolewscy z SP nr 20. Ideą konkursu jest rodzinne budowanie szopek. Dzieci przynoszą je dopiero po świętach, gdyż wcześniej stanowią one wystrój domów i mieszkań. Do konkursu zgłoszono w tym roku 45 prac z 9 gliwickich szkół podstawowych.

## Dwa lata nic, potem więcej?

**A4.** Za przejazd autostradą A4 z Katowic do Wrocławia nie będziemy płacić jeszcze przez ponad dwa lata. To z tego powodu, że wciąż nie został jeszcze ogłoszony przetarg na budowę bramek na autostradzie. Zdaniem rzecznika prasowego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, budowa bramek (koszt ok. 35 mln euro) zostanie zakończona w pierwszej połowie 2009 roku. W przyrodzie jednak nic nie ginie – jeszcze niedawno minister trans-

portu zapowiadał, że ceny za przejazd nowo wybudowanymi odcinkami autostrad A2 i A4 będą niskie: za 100 km kierowcy aut osobowych mieli zapłacić 10 zł. Tymczasem z nowego cennika, opracowanego przez ministerstwo transportu, wynika, że maksymalne stawki na nowych autostradach mogą wynieść nawet 23 zł za 100 km. Rzecznik GDDKiA uspokaja, że są to stawki maksymalne, które prawdopodobnie nie wejdą w życie. Jak znamy życie, to...

## Caritas podsumowała akcję

**WIGILIJNE DZIEŁO POMOCY DZIECIOM.** Z okazji świąt Bożego Narodzenia Caritas Diecezji Gliwickiej przeprowadziła (głównie przez pa-



rafie) 50 750 małych świec i 15 640 dużych (weszłym roku sprzedano 52 750 małych i 15 920 dużych). Uzyskano w ten sposób dochód w wysokości 230 400 złotych. Zebrane środki przeznaczone zostaną na dofinansowanie wypoczynku i dożywiania dzieci z ubogich rodzin, kosztownych operacji, zakup sprzętu rehabilitacyjnego i leków, wyposażenie Ośrodka Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Rusinowicach i wsparcie projektów dotyczących dzieci w Togo, gdzie pracują misjonarze pochodzący z naszej diecezji. Ponadto 10 groszy z każdej świecy zostanie przekazane do Caritas Polskiej na projekty pomocowe dla dzieci w najbardziej zagrożonych krajach świata.

## Przegląd jasełek

**GLIWICE.** „Leć kołędo, leć...” – to hasło noworocznego Przeglądu Jasełek, przygotowanego przez Społeczny Komitet Pomocy Osobom Niepełnosprawnym oraz Gliwicki Ośrodek Adaptacyjno-Rehabilitacyjny dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Pierwsza część odbyła się 11 stycznia w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach. Na scenie niepełnosprawne dzieci z towarzyszeniem grupy GMT Junior przedstawiły „Smaragdowy szlak”. Druga część przeglądu zaplanowana zo-

stała na 16 stycznia. W Centrum mają wystąpić artyści z grupy Mumio, Kwartet Okazjonalny z Krakowa oraz Kabaret To Za Duże Słowo. Dochód z imprezy przeznaczony będzie na basen rehabilitacyjny dla podopiecznych GOAR. Gliwicki Ośrodek Adaptacyjno-Rehabilitacyjny w Gliwicach Wójtowej Wsi działa od 14 lat, pomagając osobom nie w pełni sprawnym, głównie dzieciom z mózgowym porażeniem dziecięcym (więcej: [www.goar.bnet.pl](http://www.goar.bnet.pl)).



Dzieci z Gliwickiego Ośrodka Adaptacyjno Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej

## Biblioteka w Muzeum

**GLIWICE.** Od stycznia biblioteka Muzeum w Gliwicach, mieszcząca się w Willi Caro, będzie czynna również w godzinach popołudniowych. Służy pomocą w pracy muzealników, ale z jej zasobów na miejscu może skorzystać każdy. Biblioteka oferuje także szeroki zakres usług sieciowych – bazy danych, katalogi on-line, e-informatory, serwi-

sy informacyjne, elektroniczne bibliografie oraz internetowe archiwum „Rzeczpospolitej”. Można też skorzystać z licznych tytułów czasopism fachowych oraz codziennej prasy i regionalnych magazynów informacyjnych. Biblioteka czynna jest we wtorki, środy i piątki od godz. 9.00 do 15.00 oraz w czwartki od godz. 11.00 do 18.00.

**Biblioteka to także lokalny ośrodek informacji**





Koncert kolęd i kwesta na kościół

# Pomogli katolikom na Ukrainie

Jak dobrze pójdzie, to jeszcze w tym roku odzyskana świątynia w Kałuszu na Ukrainie zostanie poświęcona. W ubiegłą niedzielę proboszcz tamtejszej parafii wraz z chórem „Noemi” kwestował w kościele św. Jacka w Sośnicy.

Kałusz leży około 30 km od Stanisławowa i 130 od Lwowa. Liczy obecnie około 75 tys. mieszkańców, z czego katolików obrządku łacińskiego jest zaledwie 400 osób. Parafia św. Walentego rozpoczęła tam działalność w 1993 roku, ale kościół, odebrany wiernym w 1945 roku, odzyskała dopiero w 1999 roku. Był oczywiście w fatalnym stanie. Przez wszystkie te lata został bardzo zniszczony, zrzucono z niego wieżę, a w środku urządzono szkołę, salę sportową do bilarda i boksu.

O trudnościach z odzyskaniem świątyni i działalności parafii św. Walentego opowiadał



KLAUDIA CWOLEK

w Sośnicy ks. Krzysztof Panasowiec, tamtejszy proboszcz, pochodzący z diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Na Ukrainie pracuje już ponad 14 lat, gdzie założył trzy parafie. Kościół w Kałuszu jest już trzecim,

**Chór parafialny „Noemi” zaśpiewał w kościele św. Jacka w Sośnicy kolędy polskie i ukraińskie**

którego remontu się podjął.

Zanim chór „Noemi” dotarł do Gliwic, koncertował wcześniej we Wrocławiu, Ząbkowicach Śląskich, Bobolicach, Tułowicach i Niemodlinie. W Sośnicy zaśpiewał w sobo-

tę wieczór, podczas niedzielnych Mszy św. i popołudniowego koncertu. Złożone przy tej okazji ofiary przeznaczone zostaną na ostatnie prace remontowe. Ich wartość jest szacunkowa, bo parafia św. Jacka sama nie ma wykończonego kościoła i czeka ją jeszcze bardzo wiele wydatków. **KC**

**Kurs dla psalterzystów**

## Można jeszcze się zapisać

Kolejna edycja kursu, organizowanego przez Referat ds. Muzyki Kościelnej oraz Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach, rozpocznie się 3 lutego o godz. 10.00 w gmachu przy kurii diecezjalnej.

Zajęcia obejmują 10 sobotnich spotkań. Pisemne zgłoszenia za pośrednictwem duszpasterzy przyjmowane będą do 26 stycznia (obowiązuje kolejność zgłoszeń). Więcej informacji: Studium Muzyki Kościelnej, tel. 032 230 78 75 oraz [www.muzyka.kuria.gliwice.pl](http://www.muzyka.kuria.gliwice.pl) w dziale aktualności – kursy. ■

**Marian Adamek laureatem**

## Gliwicki Lew wręczony

Gliwicki Lew, brązowy odlew dzieła Kalidego, od trzech lat przyznawany jest osobie, która, niezależnie od sytuacji w regionie, z powodzeniem zarządza firmą lub instytucją. Laureatem prestiżowej nagrody został Marian Adamek, prezes spółki „Profarb”.

Pamiątkową statuetkę wręczono w Gliwickim Teatrze Muzycznym, podczas noworocznego spotkania prezydenta miasta Zygmunta Frankiewicza z kadrą zarządzającą gliwickich firm i instytucji. Szefa przedsiębiorstwa z branży farb i lakierów doceniono za „dobre zarządzanie, kierowanie się w biznesie zasadami etyki, efektywne wysiłki sprawiające, że gliwicka firma jest konku-

rencyjna na trudnym, światowym rynku gospodarczym oraz dbałość o pracowników”.

Przed dwoma laty pierwsze wyróżnienie otrzymał płk Marian Jarosz, dyrektor 106 Szpitala Wojskowego w Gliwicach, w ubiegłym roku statuetkę otrzymała Elwira Dziewa, prezes spółki Autrobot Strefa.

Laureata „Gliwickiego Lwa” wybiera osobiście prezydent Gliwic. Nagroda nie ma kategorii, nie jest powoływana żadna komisja konkursowa. Nie mam żadnych formalnych regulaminów, za to jasna jest idea – „Gliwickiego Lwa” otrzymuje osoba, która nawet w trudnych warunkach potrafi osiągnąć sukces. **W**

**Tegoroczny laureat „Gliwickiego Lwa” Marian Adamek**



Jestem, jak wy to mówicie, wzrokowcem – tłumaczy Stasia Pakoca, 24-letnia niewidoma dziewczyna. Właśnie przygotowuje się do swojej pierwszej sesji egzaminacyjnej i siedzi po uszy w książkach. Tyle że nie wszystko może od razu przeczytać, bo najpierw materiały musi wydrukować w brajlu.

tekst  
**KLAUDIA CWOŁEK**

Najczęściej można ją spotkać w drodze do pracy. W Centrum Edukacji i Rehabilitacji w Zabrze Zaborzu jest masażystką. Bywa też regularnie w bibliotece dla niewidomych, gdzie przyczyniła się do skatalogowania „mówionych książek”, nagranych na taśmach. To zajęcie bardzo jej odpowiada, dlatego podjęła studia z bibliotekoznawstwa.

– O tym to nie ma jeszcze co opowiadać, bo może nic z tego nie będzie – nie chce zapeszyć i denerwuje się, że egzaminy nie pójdą jej dobrze. Ma kłopoty z wydrukowaniem w brajlu potrzebnych materiałów. Ale ponieważ jest specjalistką w pokonywaniu trudności, znajomi wierzą, że na pewno da sobie jakoś radę.

Niewidoma od urodzenia, skończyła liceum, a potem dwuletnie Medyczne Studium Masażu Leczniczego z internatem w Krakowie. Już w liceum wiedziała, że zdobędzie ten zawód i pod tym kątem zda-

wała na maturze biologię. Potem szukała pracy i znalazła ją w Centrum Edukacji i Rehabilitacji w Zabrze.

### Poszukiwanie pracy

– To było ostatnie miejsce, gdzie przyszedłem z podaniem, bo gdzie indziej mnie nie chcieli – wspomina. Powody odmowy były różne. W zabrzańskim Centrum najpierw zaproponowano jej wolontariat i – korzystając z programu PFRON-u – zorganizowano stanowisko pracy w pełnym wymiarze godzin. Ale to trochę trwało, więc musiała, nie pierwszy raz zresztą, uzbroić się w świętą cierpliwość. Ale warto było, bo wkrótce została nagrodzona tytułem „Wolontariusza Roku”, przyznawanym przez Towarzystwo Rodziców, Opiekunów i Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski. Dostała też wymarzony etat.

– Zatrudniliśmy panią Stasię z uwagi na jej osobowość i to wszystko, czego w życiu dokonała. Imponowała tym, że jest samodzielną od samego początku, że mimo utrudnień skończyła szkołę. Niejeden młody człowiek nie podołał temu zadaniu – nie może się jej nachwalić Iwona Płatek, dyrektor Centrum. – Imponowała też tym, że codziennie przychodziła jako wolontariusz i świetnie sobie radziła. Naprawdę warto było zainwestować w taką osobę. Poza tym jej obecność i praca jest terapeutyczna dla naszych pracowników. Często jest tak, że człowiek nie ma już siły, ma wszystkiego dosyć, ale gdy spojrzysz na panią Stasię, zawsze gotową do pracy, mimo że tyle ma po drodze trudności, to nie może już wtedy narzekać – dodaje.

### Codzienna droga

Pani Stasia szybko została zaakceptowana przez zespół Centrum. Wcześniej pracownicy musieli zgodzić się na jej przyjęcie i pomoc przy doprowadzeniu dzieci na

masaż. Ale poza tym pani Stasia nie ma żadnych nieformalnych przywilejów, jest pełnoprawnym pracownikiem, uczestniczy we wszystkich szkoleniach. – Raz to mnie „skompromitowała” przy okazji wykładu dla słuchaczek studium dla opiekunek dziecięcych – żartuje pani I. Płatek. – Korzystając z fachowej literatury, opowiadałam, że osoby niewidome, żeby trafić do określonego miejsca, tworzą sobie tzw. mapy, obliczając kroki, żeby dojść do celu. Któraś z



Stanisława Pakoca została wyróżniona tytułem Wolontariusza Roku

Poniżej: Z małym pacjentem, 4-letnim Michałem





# Łożony problem

dziewczyn zapytała wtedy Stasia, czy tak to jest. A ona na to: „Kto wam takich głupot naopowiadał!”.

Pani Stasia wie, co mówi, bo sama nie ma problemu z dotarciem do pracy. – Jadę autobusem trzy przystanki. Autobus podjeżdża, drzwi się otwierają i to słycać, czasem ktoś mnie podprowadzi. To nie jest jakiś złożony problem – podkreśla. Gorzej trochę było, gdy ostatnio sama musiała trafić na uczelnię do Katowic, bo koleżanka, która zwykle jej towarzyszy, nie mogła z nią jechać. – Ale koniec języka za przewodnika – mówi, choć przyznaje, że tym razem nie było tak łatwo. – Gdy często chodzi się tą samą trasą, to się dobrze zna teren. Na początku trzeba się nauczyć trzymać krawężników. My bardzo często chodzimy przy krawężniku, bo jest nam to potrzebne do znalezienia zakrętu, a jest

taka tendencja ludzi, żeby kierować nas na środek chodnika. Ale tłumaczenie tego każdemu napotkanemu człowiekowi zajęłoby dużo czasu.

## Wszystko dla ludzi

Pani Stasia nie lubi tracić czasu, ale i możliwości. Jeszcze w szkole dowiedziała się, że jest specjalne oprogramowanie komputerowe dla niewidomych, więc się o nie postarała. Sztuczny głos mówi jej, co dzieje się na monitorze. Podobnie działa komórka, którą bardzo sprawnie obsługuje. Umawiamy się więc, że artykuł o sobie odbierze mailem i przeczyta jeszcze przed drukiem. Korzystając z udźwiękowionego Outlooka ściągnie tekst, zdjęć jednak nie zobaczy... Mimo to zdobywa się na odwagę i pozwala je opublikować. – Jeśli to wszystko może komuś pomóc... – zgadza się.

## Tytuł dla wszystkich

Dzięki swojej pracy pani Stasia przyczyniła się też do zdobycia przez Centrum statuetki Łodołamacza, przyznawanego przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

– Otrzymaliśmy pierwsze miejsce w województwie śląskim w kategorii „otwarty rynek pracy” – chwali się osiągnięciami placówki pani dyrektor. Centrum udowodniło, że osoby niepełnosprawne sprawdzają się w normalnych warunkach zatrudnienia. Oprócz pani Stasi, pracują tu jeszcze inne niepełnosprawne osoby: jest niedowidząca psycholog, głuchoniema sprzątaczką, był niedosłyszący praktykant w kuchni i niedowidzący masażysta.

– Może to jest trudne do wyobrażenia, że osoby niepełnosprawne pracują z niepeł-

nosprawnymi – zastanawia się I. Płatek. – Ale pomyślałam – dlaczego nie? Skoro dają radę, mają pełne kwalifikacje, to my im nie utrudniamy, tylko wręcz pomagamy. Sprzyjamy osobom, które się rozwijają, bo uważamy, że inwestycja w kapitał ludzki jest najważniejsza.

Nietrudno podać przykłady, że taka decyzja szybko przynosi owoce. Iwona Płatek opowiada, jak pewnego dnia zobaczyła panią Stasię sprowadzającą z pierwszego piętra niedowidzącego praktykanta. On, mimo że coś widział, zdał się na pomoc niewidomej od urodzenia koleżanki. – Mógł mu pomóc ktoś inny, a jednak ona podjęła się tego zadania. To było niesamowite. Wzruszyłam się bardzo... To było budujące, że radzi sobie świetnie i służy pomocą innym. Nigdy nie narzeka i kiedy tylko trzeba, stanie na wysokości zadania. ■



## CENTRUM EDUKACJI I REHABILITACJI



Zostało założone w 1992 roku przez Towarzystwo Rodziców, Opiekunów i Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski. Jego siedziba znajduje się przy ul. Wyciska 5 w Zabrzu. W Centrum działają żłobek integracyjny, przedszkole, szkoła podstawowa, gimnazjum i opiekuńczy ośrodek oświatowo-rehabilitacyjny, z których korzysta ponad 30 osób. Placówka oferuje m.in.:

- wysoko wykwalifikowany i kompetentny zespół specjalistów: pedagogów, rehabilitantów, psychologów i logopedów
- opiekę medyczną i wysoki poziom zajęć dydaktycznych poprzez stosowanie wielu różnorodnych metod i form nauczania
- dobre wyposażenie sal lekcyjnych w pomoce dydaktyczne i środki audiowizualne
- przystosowanie wyposażenia Centrum do rodzaju i stopnia niepełnosprawności uczniów
- możliwość uczestniczenia w tworzeniu i rozwoju Centrum.

Więcej informacji: [www.ztr.zabrze.pl](http://www.ztr.zabrze.pl), tel. 032 271 43 52

Bp Gerard Kusz odwiedził pacjentów w szpitalu w Toszku

# Chorych coraz więcej

Szpital Psychiatryczny w Toszku obchodzi w tym roku 50 lat istnienia, choć dzieje samego obiektu sięgają końca XIX wieku.

W województwie śląskim znajdują się trzy duże szpitale psychiatryczne – aż dwa leżą na terenie diecezji gliwickiej (Toszek i Lubliniec). – Nasz szpital, w którym jednocześnie może leczyć się 586 pacjentów, wcale nie jest największy – mówi Anna Rusek, od 13 lat dyrektor placówki w Toszku. – Szpital posiada szesnaście oddziałów, w tym dwa sądowe oraz bardzo dobrze wyposażony oddział internistyczny. Nad pacjentami czuwa 30 lekarzy, 14 psychologów oraz 20 terapeutów.

W ostatnim czasie większość szpitali psychiatrycznych obserwuje wzrost liczby przyjęć. – Przez pięć ostatnich lat podwoiła się liczba przyjęć do naszej placówki – mówi Anna Rusek. – Ludzie nie radzą sobie z transformacją ustrojową, z bezrobociem, kondycja psychiczna jest słabsza. Stąd coraz powszechniejsze są depresje i choroby psychiczne – zauważa dyrektor toszeckiej placówki. Dodaje, że wielu chorych przebywa w szpitalu przez całe lata, nie tylko z powodu konieczności leczenia. – Niektórzy nie mają po prostu dokąd wracać, innych wyrzekły się rodziny. Dla nich nasz szpital stał się domem – mówi A. Rusek.

Szpital w Toszku ma niezwykłą historię. Wybudowany pod koniec XIX wieku, od razu leczył chorych psychicznie. Podczas ostatniej wojny Niem-



ZDJEŃCIA: KS. WALDEMAR PACKNER

cy wywieźli wszystkich pacjentów, a w opuszczonym gmachu urządzono obóz dla jeńców alianckich. Po przejściu frontu sowieckie NKWD urządziło tam obóz dla aresztowanych Polaków. Dopiero w 1947 roku reaktywowano znowu szpital dla chorych psychicznie.

Każdego roku w okresie noworocznym Mszę dla pracowników i pacjentów szpitala w Toszku odprawia bp Gerard Kusz. – Biskupia wizyta jest bardzo ważna dla naszych podopiecznych – zauważa Jerzy Ruman, zastępca dyrektora szpitala. – Chorzy psychicznie mają świadomość społecznej izolacji czy swego rodzaju napiętnowania. Wielu z nich jest bardzo wierzących, stąd tak ważny jest dla nich udział we Mszy z księdzem biskupem.

W homilii bp Gerard Kusz odniósł się do proroka Izajasza. – Wiara i radość poszerzają ludzkie serca. Jednak, aby

**Mszy w intencji pacjentów i pracowników w kaplicy szpitalnej przewodniczył bp Gerard Kusz. Obok kapelan szpitala ks. Marian Wróblewski. Poniżej: Budynek szpitala znajduje się przy ul. Gliwickiej 5**

człowiek sercem poznał Boga, potrzebuje jeszcze pokory – mówił gliwicki biskup pomocniczy. – Sama wiedza nie wystarcza do zbawienia. Aby człowiek wyruszył na spotkanie z Bogiem, musi najpierw stać się pokorny – powiedział bp Kusz. Życzył wszystkim radości z faktu, że Bóg chciał stać się człowiekiem i poznać życie ludzi. – Niech Jego błogosławieństwo stale

wam towarzyszy – zakończył. Szpital w Toszku ciągle się modernizuje. Dzięki funduszom Urzędu Marszałkowskiego udało się odnowić wiele oddziałów,

inne czekają na remont. W budowie jest nowy oddział sądowy dla nieletnich. Za pobyt pacjentów płaci Narodowy Fundusz Zdrowia, choć, jak zaznacza dyrektor szpitala w Toszku, jest to mniej, niż fundusz przeznaczony na osoby cierpiące na inne choroby.

Wysokie kwalifikacje personelu, dobre warunki oraz sukcesy w leczeniu sprawiają, że rzadko kiedy w szpitalu są wolne łóżka. Czasem na przyjęcie trzeba dość długo czekać. – To dla nas satysfakcja, a jednocześnie mobilizacja do dalszej pracy, aby pacjenci czuli się tu dobrze, a metody terapii były jeszcze skuteczniejsze – powiedziała Anna Rusek.

KS. WALDEMAR PACKNER

## SZPITAL PSYCHIATRYCZNY W TOSZKU

sprawuje kompleksową opiekę psychiatryczną, stacjonarną i niestacjonarną, nad osobami powyżej 18. roku życia z zaburzeniami psychicznymi. Szpital m.in.:

- prowadzi kompleksową diagnostykę zaburzeń psychicznych oraz kompleksową diagnostykę i leczenie internistyczne
- kompleksowo leczy zaburzenia psychiczne uznanymi metodami farmakologicznymi oraz psychologicznymi, zgodnymi z aktualnym stanem wiedzy medycznej
- prowadzi rehabilitację chorych psychicznie mającą na celu poprawę ich funkcjonowania
- prowadzi detoksykację i rehabilitację osób uzależnionych od alkoholu





## Konkurs dla dzieci

## Święte filary

Wspólnie z Radiem PLUS i Wydawnictwem Jedność proponujemy najmłodszym czytelnikom udział w konkursie. Każdego tygodnia jest do wygrania ciekawa książka, ufundowana przez „Jedność”. Tym razem konkurs związany jest z życiem świętych.

Wydawnictwo Jedność wydaje rewelacyjne poradniki psychologiczne znanych i cenionych autorów. Wśród tegorocznych nowości warto polecić:

„Jak zaakceptować siebie”, „Jak starzec się z radością”, „Konflikty w życiu zawodowym” (książka może wskazać optymalną drogę w

rozwiązywaniu zatargów w życiu zawodowym), „Pokonać złość” oraz „Kryzys jest szansą”. O te i inne książki „Jedności” pytaj w księgarniach. Więcej na stronie: [www.jednosc.com.pl](http://www.jednosc.com.pl).

W tym tygodniu do wygrania jest „Kubuśka”. Aby wygrać książkę, należy zadzwonić w niedzielę 28 stycznia o godz. 8.30 do Radia PLUS, podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 0 32 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie: Jakie imiona nosili babcia i dziadek Pana Jezusa? Na tych filarach wiary mocno opierała się Maryja.



Wydawnictwo  
**JEDNOŚĆ**

## Nowa formuła Gliwickich Spotkań Teatralnych

## Wizje, kreacje, inspiracje

Nowy pomysł na Gliwickie Spotkania Teatralne będzie można poznać dopiero w maju. Dziś już wiadomo, że formuła festiwalu została poszerzona i wyjdzie daleko poza scenę Gliwickiego Teatru Muzycznego i Ruin Teatru.

Ma to być wielkie święto teatru, obejmujące całe miasto. Do tych, którzy nie przyjdą na przedstawienia, festiwal trafi sam. Nową formułę Spotkań, odbywających się od 17 lat, zaproponowały Jolanta Szymura i Beata Sokołowska z Impresariatu Gliwickiego Teatru Muzycznego. Podzieliły go na trzy główne nurty: kreacje, wizje i inspiracje. Ten podział pomoże publiczności w zorientowaniu się w propozycjach festiwalowych. W poprzednich edycjach widzowie często zwracali się do organizatorów z pytaniami dotyczącymi spektakli.

## W trzech nurtach

W tegorocznych Spotkaniach będzie wiadomo, że jeśli coś znalazło się w nurcie „Kreacje”, to na scenie wystąpią uznane gwiazdy. Mogą się tu pojawić zarówno monodramy, jak i spektakle z dużą obsadą aktorską, ale na pewno przygotowane z dbałością o najwyższy poziom prezentacji aktorskiej. W założeniu to nieco lżejsza część programu festiwalowego.

W ramach „Wizji” będzie można spodziewać się propozycji teatrów autorskich, poszukujących, inscenizacji według nowatorskich pomysłów reżyserskich. Z tego podziału wynika, że spektakle w ramach „Kreacji” prawdopodobnie zobaczymy na scenie GTM, a prezentowane w nurcie „Wizje” znajdą swoje miejsce w Ruinach Teatru. Jednak mogą być od tego odstępstwa.

Najważniejszym nurtem festiwalowym są „Inspiracje”, które w założeniu organizatorów



ROMAN KONZAL

mają pobudzić artystów do twórczego wykorzystania tak niezwykle obiektu jak Ruiny Teatru. Przez cztery dni prezentowane będą projekty spektakli – stworzonych specjalnie dla tego miejsca – które zakwalifikowane zostaną do konkursu, a publiczność będzie uczestniczyła w ich premierowych pokazach.

## Teatr wyjdzie na ulicę

Festiwal jeszcze bardziej niż w ubiegłych latach wyjdzie na ulicę. W różnych punktach miasta, np. w parku Chopina, na rynku, placu Krakowskim czy obok Ruin Teatru prezentowane będą pokazy instalacji i duże spektakle plenerowe. – Chcieliśmy ożywić teatralnie całe miasto, pojawiają się nowe pomysły skierowane specjalnie do tej części mieszkańców, która nie ma zwyczaju chodzić do teatru. Po to, żeby zainteresować ich tym rodzajem sztuki. Jestem głęboko przekonana, że każdy, nawet osoba, która nigdy nie była w teatrze, znajdzie w nim coś dla siebie. Jednak żeby coś polubić, trzeba to najpierw poznać – wyjaśnia formułę festiwalu Jolanta Szymura. Nowością będą tzw. „Teatralne zaułki”. Tutaj do współpracy zaproszone zostaną lokalne grupy teatralne, chociaż w Spotkaniach z założenia nie uczestniczą ama-

**W maju publiczność może się spodziewać gliwickiego festiwalu w odnowionej formule**

torzy. Zespoły te będą miały możliwość zaprezentowania i teatralnego „ogrania” takich miejsc w mieście jak place, podwórka, skwery czy fontanny.

W ubiegłym roku zainaugurowany został nurt, który w tym roku nazwany będzie „Festiwal Sąsiadów – Scena Szapito”. W namiocie cyrkowym w parku Chopina odbędą się pokazy alternatywnych zespołów teatralnych, polskich i z krajów ościennych. – Chcemy w ten sposób pokazać różnice w poetyce i sposobie interpretacji teatru, wynikające z naszych odmiennych tradycji, kultur i historii – mówi Jolanta Szymura.

Gliwickie Spotkania Teatralne będą trwały od 8 do 20 maja. Rozszerzenie formuły festiwalu wiąże się również z większą liczbą wykonawców, których zobaczymy w maju w Gliwicach.

MIRA FIUTAK

REKLAMA

Tanie kserokopiarki!!!

tanie tonery  
serwis

F.H.U. „Sabat-Kop”  
tel. (032) 370 21 63,  
0 601 538 884, 0 661 317 773

## Śląskie bajki

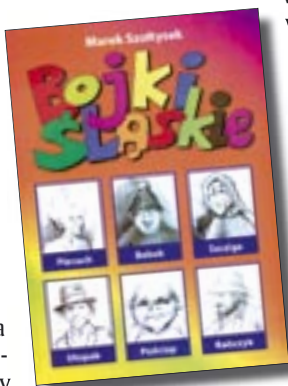
Downo,  
downo tymu...

Czy dzisiaj ludzie mają o czym godać, czy yno omylają jynzorym i fandzolą gupoty? – zastanawia się we wstępie do kolejnej swojej książki Marek Szoltysek.

Po kontrowersyjnej „Biblii Ślązoka” i ponad 20 innych dobrze sprzedających się książkach o Śląsku można się zastanawiać, czy ten sam autor jest w stanie jeszcze coś interesującego wymyślić. Czytelnicy sami mogą to ocenić, sięgając po wydane niedawno „Bojki śląskie”.

„Downo, downo tymu na Śląsku... haże były w zogrodzie, nyy dzwonyły telefony komórkowe, chlyb pykło sie w chałpach, w telewizorach nyy było seriali, ludzie mieli czas... A jak mieli czas,

to czasami se pogodali przy świecach, bojali abo czytali roztomajte historyje. Naprowdy tak było. Ale to było downo...” – po tym wstępie następuje sedno sprawy, czyli bajki znane i mniej znane, ale wszystkie w śląskim wydaniu, wierszyki, śląskie kolorowanki i wzory śląskich zabaw. Znajdziemy tu na przykład instrukcję, jak zrobić „papiórzano czopka” i „papiórzany statek” albo „żaba z taszyn-tucha”, czyli z chusteczki do nosa. Książka jest kolorowa i bogato ilustrowana przy współudziale Joanny i Franciszka Kucharczaków. Kupując ją, można otrzymać w prezencie film DVD „Bojki śląskie”. **KC**



Marek Szoltysek. *Bojki śląskie*. „Śląskie ABC”. Rybnik 2006.

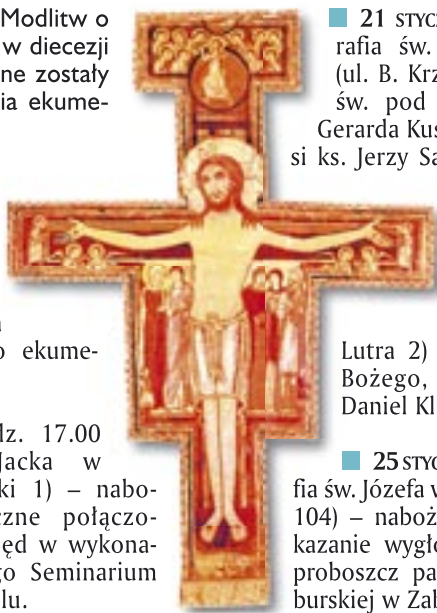
## Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

## Ekumeniczne spotkania

W ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan w diecezji gliwickiej zaplanowane zostały następujące spotkania ekumeniczne:

■ 20 STYCZNIA, godz. 10.00 – kaplica kościoła ewangelicko-augsburskiego w Bytomiu przy placu Klasztornym 4 a – nabożeństwo ekumeniczne.

■ 21 STYCZNIA, godz. 17.00 – parafia św. Jacka w Bytomiu (ul. Matejki 1) – nabożeństwo ekumeniczne połączone z koncertem kolęd w wykonaniu Chóru Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu.



■ 21 STYCZNIA, godz. 13.00 – parafia św. Michała w Gliwicach (ul. B. Krzywoustego 1) – Msza św. pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza, Słowo Boże wygłosi ks. Jerzy Samiec, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Gliwicach.

■ 21 STYCZNIA, godz. 10.15 – kościół Pokoju w Zabrze (ul. Lutra 2) – nabożeństwo Słowa Bożego, kazanie wygłosi ks. Daniel Klimkiewicz.

■ 25 STYCZNIA, godz. 17.00 – parafia św. Józefa w Zabrze (ul. Roosevelta 104) – nabożeństwo Słowa Bożego, kazanie wygłosi ks. Dariusz Dawid, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Zabrze. ■

## Zapowiedzi

## ■ KONCERT KOLĘD

21 STYCZNIA, godz. 19.30, gliwicka katedra – wystąpi Akademycki Chór PŚI oraz kompozytor i organista Henryk Jan Botor (koncert połączony z promocją płyty „Na niebie słyhać śpiewy anielskie”).

## ■ IV WOJEWÓDZKI FESTIWAL KOLĘD I PASTORAŁEK

22 STYCZNIA, godz. 10.00, kościół w Dąbrowce (parafia Świbie) – koncert finałowy.

## ■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 24 STYCZNIA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – Nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja ks. dr. Sebastiana Mareckiego, dyrektora Radia Plus Gliwice pt. *Trzeźwość chrześcijańskiego myślenia*.

## ■ EUCHARYSTIA I MODLITWY W INTENCJI UZDROWIENIA

25 STYCZNIA, godz. 18.30, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach (ul. Okrzei)  
26 STYCZNIA, godz. 19.30, kościół NSPJ w Koszęcinie.

## ■ DOMOWY KOŚCIÓŁ

zaprasza małżeństwa i rodziny na opłatek diecezjalny, który odbędzie się 27 STYCZNIA o godz. 15.00 w parafii św. Andrzeja w Zabrze (ul. Wolności 196).

## ■ WYSTAWA PRAC AGNIESZKI GALANTOWICZ

28 STYCZNIA, godz. 16.00, Centrum Jana Pawła II (przy gliwickiej katedrze) – otwarcie wystawy malarstwa pt. „Na podobieństwo Twoje” i okolicznościowy koncert muzyczny-recytatorski w wykonaniu uczniów SP nr 9 i PSM I i II stopnia w Gliwicach. Wystawa będzie czynna do 18 lutego.

## ■ REKOLEKCJE ZIMOWE

Siostry służebniczki z Leśnicy k. Góry Świętej Anny zapraszają dziewczęta ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na rekolekcje, które odbędą się od 15 do 19 LUTEGO. Więcej informacji i zgłoszenia: s. M. Dalmacja i s. M. Dawida, tel. 0 77 404 83 30, 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl, www.sluzebniczki.pl. Koszt rekolekcji: 45 zł.

## ■ KOLĘDY W ŁABĘDACH

28 STYCZNIA, godz. 17.00, kościół św. Anny w Gliwicach Łabędach – koncert kolęd w wykonaniu uczniów Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej i Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach. ■